K O M U N I K A T

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr. 54 7. lipca 1944 W.P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

4.VII. o 19.45 w rocznicę śmierci gen. Władysława Sikorskiego przemawiał Pan Prezydent R.P.: "Rok temu cały Naród Pol. okrył się żałobą. Zginął na posterunku szef Rządu i Naczelny Wódz gen. Sikorski. Historia Jego życia jest ogólnie znana, nie będę więc jej powtarzał. Zapisał niejedną chlubną kartę, lecz cała Jego energia i talenty niepospolite wystąpiły w pełni dopiero wtedy, gdy w 1939 r. stanął na czele Rządu. Ideologiczne zasady, głoszone przez premiera Sikorskiego były zawsze demokratyczne. Sikorski wierzył w Polskę, w jej zwycięstwo i wielką przyszłość. Z wiary tej czerpał swą energię. Ustala kontakt z Krajem, organizuje tam delegaturę rządu i od pierwszej chwili przystępuje do tworzenia tajnej armii krajowej. Armia ta zadaje kłam oskarżeniom wroga, wołając na cały świat: "Polska jest, Polska żyje! Po załamaniu się Francji Sikorski nie upadł na duchu, przybija do Anglii, by na gościnnej ziemi bryt. organizować wojsko polskie i dalej prowadzić walkę. Zacieśnia węzły państw środkowo-europ., opartych o federację polsko-czeską. Przychodzi napaść na Związek Sow. przez Niemcy, Sikorski wyciąga pierwszy rękę do porozumienia. Umowa polsko-sow. nie dała, niestety, tych rezultatów, na jakie miał prawo liczyć gen. Sikorski, lecz przynajmniej wyciągnęła wielu naszych rodaków. Z ostatniej podróży na Bliski Wschód nie powrócił Sikorski. Żal był powszechny na emigracji i w Kraju. Sikorski był specjalnie czuły na opinię Kraju. Podkreślal zawsze to, że uważa siebie za sługę i mandatariusza Kraju. Jego wizja przyszłości Polski, to demokratyczne rządne państwo. Współpracowałem z gen. Sikorskim niejednokrotnie w czasie 20 lat Polski niepodległej, lecz współpraca nasza w obecnym okresie spowodowała, że stosunek nasz stał się serdeczny i bliski. Nie pozostawił premier Sikorski testamentu, lecz można go streścić w ten sposób: nie poddawaniu się zwątpieniu w momentach najcięższych i wiara w wielką przyszłość Polski."

Naczelny Wódz gen. Sosnkowski wydał 4.VII. nast. rozkaz: Żołnierze! Rok temu śmiercią żołnierską zginął gen. Władysław Sikorski. Żałobą okryła się cała Polska, Armia Pol., Armia Krajowa. Przez lat 35 patrzyłem na nieustanne wysiłki gen. Sikorskiego, zwłaszcza na czyny dowódcy 9-tej dywizji, wsławionej 5-tej armii, potem premiera i Naczelnego Wodza, budowniczego nowej Polski na obczyźnie. Na przestrzeni tylu lat służby w wojsku niejednokrotnie przekazywaliśmy sobie służbę. Nie było dane gen. Sikorskiemu dożyć chwili, gdy rozpoczął się marsz powrotny do Polski, lecz patrzy on na was żołnierze armii pol., walczących pod Cassino, na walczących w armii krajowej. Oddziały pol. niosą teraz wolność miastom włoskim i nie byłoby sprawiedliwości, gdyby nie otrzymały same Polski od Kresów Wschodnich po Odrę i od Karpat do Bałtyku. W miejscach postoju oddziałów nakazuję odprawić w dn. 5. lipca Msze św.

Dnia 5.VII. odbyła się w Londynie Akademia ku czci gen. Sikorskiego, na której przemawiali prem. Mikołajczyk, Naczelny Wódz, i Prezes Senatu belgij. oraz min. spr. zagr. Eden. Premier podkreślił, że gen. Sikorski głosił zawsze, że dobrobyt i bezpieczeństwo nie dadzą się oddzielić od dobrobytu i bezpieczeństwa świata. Gen. Sikorski był zwolennikiem dobrych stosunków ze Zw. Sowiec. Min. Eden mówił o gen. Sikorskim jako o dzielnym sojuszniku i dobrym europejczyku. Gdy Rosja przystąpiła do walki, dla gen. Sikorskiego nie ulegało wątpliwości, że musi powstać układ dla zmobilizowania Polaków w Rosji. Gen. Sikorski przekonany był, że jedność narodów sprzym. potrzebna jest nie tylko dla zwycięstwa, lecz i dla zabezpieczenia pokoju. Rząd Pol. pod mądrym kierownictwem prem. Mikołajczyka prowadzi nadal politykę gen. Sikorskiego. W ważnym dla Polski okresie walk, armia polska zajęła należne jej miejsce na trzech frontach. Min. Eden odczytał telegram prem. Churchilla: "Imię gen. Sikorskiego zapisane

zostało na zawsze w historii. Jego odwaga natchnęła lud pol. do walk przeciw Niemcom. Wiara gen. Sikorskiego podtrzymywała Polskę w jej najczarniejszych chwilach. Czcząc pamięć gen. Sikorskiego zapewniamy, że sprawa dla której oddał życie, zwycięży."

Dziewięć statków pol. marynarki handlowej brało udział w inwazji. Ani jeden z pol. statków nie został zatopiony. Załogi statków składały się z marynarzy, którzy podpisali deklarację ochotniczego udziału w inwazji.

II-gi Korpus walczy w pobliżu Ancony. Zajął on Osimo. Korespondenci podnoszą sukcesy Polaków.

"Polska Walcząca" zamieszcza artykuł p.t. "Dragan" bierze udział w inwazji". Do akcji wszedł "Dragan" jak na paradę z 2 banderami, żołnierze w mundurach świątecznych. Salwy dawano tak celnie, że zmuszały baterie niem. do zamilknięcia. Wkrótce "Dragan" dostał się pod obstrzał baterii niem. Mimo 3 rannych, ale szczęśliwie okręt wymanewrował z ognia. Cały dzień niszczono baterie niem. Z radością przyjmowano często raporty: "cel zniszczony, cel ucichł".

W rej. Biłgoraju rozpoczęli Niemcy w drugiej połowie czerwca akcję przeciw A.K. przy udziale jednej dywizji pancernej, jednej dywizji piechoty, jednego pułku artylerii i przy wsparciu lotnictwa. Walki trwają. Przy bohaterskim oporze oddziałów Armii kraj.

W ciągu maja A.K. wykoleiła 60 pociągów niszcząc 22 lokomotyw i 150 wagonów.

W Krakowie połamano głośnik uliczny i umieszczono na nim napis: "Kłamałem przez 4 lata, teraz idę do spowiedzi."

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

Klęska niem. na wschodzie żywo jest omawiana przez prasę angielską. "Daily Telegraph" pisze, że niesłychanie szybko zdobyty Mińsk, był najważniejszą bazą niem. na północ od Prypeci. "Times" podnosi, że Rosjanie prą w niebywałym tempie naprzód dzięki temu, że rozporządzają obecnie znacznymi siłami dywizji zmotoryzowanych, które pozwalają wyzyskać sukcesy wojsk pancernych. "News Chronicle" pisze: po raz pierwszy od początku wojny, jedna z armii sojuszniczych może prowadzić pościg nieprzyjaciela tak szybko, że nie ma on nawet czasu na zakładanie min. "Yorkshire Post" podaje, że po zajęciu Mińska należy spodziewać się rychłego zajęcia krajów bałtyckich, a również upadku Brześcia i Warszawy. Doniesienie niem. o planowym opuszczeniu Kowla, bardzo ważnego punktu kol. i bazy niem. komentowane jest jako cofanie się przymusowe Niemców na Bug i bezpośrednie zagrożenie pozycji niem. koło Brześcia i Lwowa. Niemcy tłumaczą ten krok, chęcią zaoszczędzenia swych wojsk, koniecznością skrócenia frontu dla stworzenia rezerw ruchomych. 6.VII. donieśli Niemcy o ofenzywie sow. między górnym Dniestrem a Kowlem. Moskwa jeszcze o tym odcinku milczy. Radiowy komentator belgij. zauważa z Londynu, że bolszewicy zagrażają teraz równocześnie Dynaburgowi i Wilnu. Jeśli Niemcy nie przedsięwezmą natychmiast jakichś środków zaradczych, Moskale opanują niebawem Wilno i Kowno, skąd według obecnego tempa, będą miały wojska sow. tylko 2 dni drogi do granicy Niemiec. Szybkość, z jaką zdobyli Mińsk, niewątpliwie obficie zaopatrzony w żywność i materiały wojenne, zdaje się świadczyć o katastrofie tak poważnej, że określić ją można tylko hasłem: "ratuj się kto może". Jasne jest, że Niemcy mogą opanować sytuację jedynie rzucając silną armię, bogato zaopatrzoną w broń pancerną. W ciągu 10 dni niektóre oddziały sow. przybyły aż 290 kilometrów. Tempo jest zdumiewające. Od 11. maja Niemcy stracili na wszystkich frontach 152 tys. żołnierzy. Obecnie ocenia się już ilość jeńców na 180 tys.

"News Statsman" notuje: "jest niesłychanie ciekawe, iż Niemcy łudzą się wciąż jeszcze, że bombardując rakietami Anglię potrafią ją skłonić do słuchania jakichś sugestii pokojowych, lansowanych n.p. za pośrednictwem Hiszpanii. Doszły słuchy, że Niemcy za pośrednictwem Portugalii próbowali już nawiązać rokowania. Do Sewilii przybyło niespodziewanie 5 dyplomatów niem., a równocześnie udał się tam prem. Salazar. Po powrocie Salazara poseł portugalski powrócił nagle do Londynu. Korespondenci zagraniczni pytający o rokowania

to w Ministerstwie spr. zagr. w Berlinie zostali poinformowani, że jest to tylko trick propagandy. Równocześnie donoszą, że do poselstwa niem. w Bernie szwajc. przybyły wagony ze złotem. Są one przeznaczone dla Banku w Lizbonie.

Waszyngton przygotowuje się do przyjęcia gen. de Gaulle'a. Odbędzie on rozmowy z prez. Rooseveltem, Cordell Hullem i politykami amer., m. in. burmistrzem New Jorku La Guardia, oraz ma spotkać się z prem. Kanady.

III. **SYTUACJA NA FRONTACH.**

ZACHÓD: Głównodow. wojsk alianc. gen. Eisenhower dokonał 5-cio dniowego objazdu frontu w Normandii. W Normandii padło dotychczas 9 generałów niem. a 8 dostało się do niewoli. Wojska amer. otworzyły 3.VII. o 5-tej rano gwałtowny ogień artyler. w kierunku la Haye du Puits, poczem ruszyły do ataku. Zdobyto Saint George. 5.VII. Amerykanie walczyli już w samym La Haye du Puits i zajęli tam dworzec. Gen. Bradley oświadczył, że wojska am. święciły swe doroczne święto narodowe przez gwałtowne ostrzeliwanie la Haye i St. Lo. Wojska kanadyj. zdobyły 4.VII. o godz. 8-mej Carpique, 6 klm. na zachód od Caen, oraz Vercoeux. Na froncie panuje obecnie fatalna pogoda. Z 14 dróg wiodących do Caen sojusznicy odcięli już 11-cie. Nawet wszelka łączność telefoniczna i telegr. między Francją a Portugalią została przerwana przez działalność franc. partyzantów. Walki pod Caen wciąż przybierają na sile. Opór niem. na tym odcinku jest niezwykle zacięty. Lotnictwo atakowało lotniska we Francji, transporty na linii frontu, cele kol. w rejonie Paryża, Lille oraz wyrzutnie bomb w rej. Pas de Calais. 5.VII. atakowano lotniska w Belgii i Holandii. RAF i ciężkie bombowce zniszczyły wyrzutnie bomb latających, inne formacje atakowały nocą fabryki benzyny syntetycznej w Zagłębiu Ruhry. Dnia 7.VII. ogłosił Berlin, że gen. Rundstedt, z powodu choroby, złożył obowiązki głównego d-cy na Zachodzie, a miejsce jego objął gen. Kluge.

POŁUDNIE: Według doniesień Niemcy zamierzają bronić zaciekle miast. Rosignano i Volterra, aby nie dopuścić Aliantów do Livorna. Na środkowym odcinku 8-ma armia znajduje się w dolinie rzeki Chiana już tylko 12 klm. od Arezzo. Na wschodnim odcinku dochodzą Polacy do Ancony, zająwszy Osimo. Alianci osiągają więc linię Livorno-Ancona, na której wg. przewidywań mają nakoniec Niemcy stawić dłuższy opór. Gen. niem. Mackensen został zwolniony z dowództwa 14-tej armii, a miejsce jego zajął gen. Lemelsen. Kesselring przerzuca dla obrony Livorna dywizje z odcinka wschodniego. Lotnictwo strategiczne w sile 500 ciężkich bombowców amer., pod osłoną myśliwców zaatakowało Bracow i Pitesti w Rumunii. Bombowce amer. z baz włoskich zaatakowały cele kol. w Beziere k. Montpelier, poczym wylądowały w W. Brytanii. Były to te same bombowce, które 21.VI. startując z W. Brytanii atakowały fabryki benzyny syntetycznej w Niemczech i zach. Polsce, potem wylądowały na bazach rosyj., wreszcie startując z Rosji zaatakowały rafinerię w Drohobyczu i poleciały do Włoch. Wykonały one lot 11 tys. kilometr. Inne formacje atakowały z baz włoskich port w Tulonie. Do Włoch przybył amer. minister wojny Stimson. Odbył on konferencję z d-cami wojsk sojuszniczych.

WSCHÓD: 4.VII. zajęli bolszewicy na południ. zach. od Połocka 300 miejscowości wśród nich na terenie Polski Duniłowicze i Woropajewo, jezioro Narocz, w rej. Mińska 350 miejsc. na naszym terenie Radoszkowice, w rej. Baranowicz 200 miejsc. z Kleckiem i Mirem na czele. 5.VII. rozkaz Stalina podał o zajęciu Mołodeczna. Od Mołodeczna posunięto się w kierunku Wilna zajmując Michniewicze, Słobodę i Smorgonię, 75 klm. od Wilna. Gen. Rokossowski zajął na płd-zach. od Mińska 100 miejscowości m. in. Lośnik i Daniłowicze na Rusi sow. W rej. Baranowicz zajęto 50 miejsc., wśród nich Szczytno. Na zachód od Mozyrza zajęto Turów, Staruszki i 30 innych miejscow. Na wschód od Mińska likwiduje się resztki 9-go i 39-go korpusu niem. błąkające się po lasach i poddające się niejednokrotnie nawet uzbrojonemu chłopstwu. W samym Mińsku ucierpiały szczególnie 25-ta i 36-ta dywizja pancerna i 95 dywizja piechoty. W rej. Słucka oddziały niem. spychane są do błot Prypeci. Gen. Lutsow i 169 oficerów dostało

się do niewoli. Setki samolotów atakują dzień i w nocy cofających się Niemców. 3.VII. było silnie bombardowane Wilno. Zauważono 15 wielkich pożarów na dworcu, oraz zniszczenie 3 pociągów. 4.VII. znów było w nocy bombardowane Wilno, oraz Lida i Baranowicze. Na froncie fińskim między jeziorami Ładoga i Onega dalsze postępy sow. na zach. od Petrozawodska. Wojska sow. wylądowały na południe od Wyborgu i zajęły 5 wysp w zatoce fińskiej. Donoszą o zarządzonej przez Niemców ewakuacji Wilna, Kowla i miast nadgranicznych Prus Wschodnich.

DALEKI WSCHÓD: Stolica wyspy Saipan Garapan została zajęta przez wojska am. Łodzie podwodne am. zatopiły 17 statków japoń.

IV. RÓŻNE.

Do Londynu doszły wiadomości o rozstrzeliwaniu partyzantów franc. przez wojska niem. Partyzanci stanowią część armii regularnej i noszą odznakę trójkolorową. Niemcy łamią prawa międzynarodowe rozstrzeliwując ich. Dowództwo franc. wydało rozkaz stosowania odwetu na jeńcach niem. Min. Eden oświadczył w Izbie Gmin, że W. Brytania solidaryzuje się z tym rozkazem i szuka sposobów zmuszenia Niemców do uszanowania umów międzynarodowych.

Londyn dowiaduje się o potwornych zbrodniach w Grecji.

Król szwedzki i Papież interweniowali u rządu węgier. w sprawie żydów węgier.

Prem. szwedzki Hansson wyraził ubolewanie z powodu umowy nowej, fińsko-niem.

Z ostatniej chwili: Na północ i półnoćny zach. od Połocka wojska sow. zajęły 6.VII. 150 miejscowości. Na północny zach. i zachód od Mińska wojska sow. zajęły 300 miejsc. w tym Świr i Michaliszki 58 klm. na płc zach. od Wilna, na linii kol. Mołodeczno-Wilno zajęto Soły 61 klm. od Wilna, Zalesie i Prudy, na zach. od Mołodeczna Lebediew, Markowo, Łosk, na południe od Mołodeczna Połoczany, Wołożyn, Dory, Iwieniec. Na połudn.-zach. od Mińska zajęto 100 miejsc. m. in. Kojdanów. W czasie likwidacji otoczonych grup na wschód od Mińska padło 5 tys. Niemców, 195-ty pułk 78 szturmowej dywizji niem. pod dowództwem pułk. Olenberga poddał się w całości. W rej. Baranowicz zajęto 50 miejscow. w tym Rusinowicze, Lachowicze 20 klm. na płc wschód od Baranowicz, Snów, Iszkodź. Nad Prypecią zajęte zostały po stronie Żytkowicze. Rozkaz Stalina z 6.VII. donosi o zajęciu przez wojska Rokossowskiego Kowla. 5.VII. w nocy lotnictwo sow. bombard. b. ciężko Wilno i Białystok. Rozgłośnia moskiew. donosi ze źródeł szwedz., iż w kwaterze Hitlera odbyła się odprawa, w czasie której szef sztabu armii lądowej gen. Zeitzler i feldmarsz. Busch d-ca frontu środkowego otrzymali od Hitlera rozkaz rzucenia do walki wszystkich odwodów i zatrzymania za wszelką cenę pochodu sow.

Oddziały amer. wycofały się z La Haye du Puits lecz zajęły Montgardon, okrążając La Hai du Puits ze wschodu i zachodu. Pomimo kontrataków niem. Carpiquet jest utrzymywane przez Anglików. Na odcinku Caen-Tilly na każde 5 klm. frontu przypada jedna dywizja niem. Koncentracja niewidziana nawet w ub. wojnie światowej. Marsz. Rundstedt ustąpił z dowództwa naczelnego na zachodzie.

8-ma armia znajduje się o 5 klm. od Arezzo. 293-cia niem. dywizja straciła w walkach z Polakami 3 tys. ludzi. Powracające 5.VII. z Ukrainy przez Italię bombowce amer. zbombardowały dworzec Besier pod Montpellier. Bombowce eskortowane były na całej trasie przez długodystansowe myśliwce am. Stracono 3 myśliwce, zestrzelono 19 myśliwców. 5.VII. w nocy RAF zbombardował wytwórnię benzyny syntetycznej w Bührscholven pod Gelsenkirchen oraz dworce przetokowe w Dijon i w Weronie we Włoszech. 6.VII. 300 bomb. aliano. atakowało 5 głównych linii kol. wiodących do Normandii, zniszczono most między Argentan a Le Mans. Prem. Churchill oświadczył, iż w ciągu 3 tygodni Niemcy wyrzuli na Anglię 2754 latających bomb, zginęło 2752 osób i 8 tys. rannych.

00--00

Na fundusz prasowy złożono w zł: Rak 20, Elka 10, G. 25, Nom 25, Dzidzi 40, Cassino 30, Piątek 10, Ryba 20, XY 20, Kujawiak papier, Dzik 100. Fundusz specjalny: Szczygieł 50, Piątka kawa, kasza, mąka, Niewiadomski 4 kg. miodu, Adam 2 kg. miodu.

00-00